Rafał Woźnica

Wpływ konfliktów w byłej Jugosławii na kierunki rozwoju transnarodowej przestępczości zorganizowanej na Bałkanach

„W czasie wojny z wystarczającą ilością pieniędzy, każdy może wyposażyć potężne siły zbrojne. Wykorzystując przestępczość, niemal każdy może uzyskać wystarczające na to dochody”¹.

Znacząca część literatury poświęconej ekonomii wojny twierdzi, że podstawowymi siłami napędowymi współczesnych konfliktów zbrojnych są motywy ekonomiczne oraz chciwość². Rzeczywiście, pojawienie się przemocy otwiera nowe możliwości dla osiągania zysków. W tym kontekście David Keen słusznie uważa, że „konflikt może doprowadzić do stworzenia gospodarek wojennych, zwłaszcza w rejonach kontrolowanych przez rebeliantów oraz *warlordów*, którzy związani są z międzynarodowymi sieciami handlowymi. Członkowie zbrojnych gangów korzystają z możliwości grabienia, a reżimy mogą używać przemocy, by poprzez dostęp do zasobów zjednywać sobie zwolenników. W tych okolicznościach zakończenie wojen domowych staje się trudne”³. Oczywiście należy pamiętać, że w przypadku wojen w Jugosławii początkowo to konflikty polityczne stały na pierwszym miejscu, jednak z czasem zdominowane zostały przez interesy ekonomiczne. Należy bowiem zgodzić się z Herfriedem Munklerem, że „im dłużej trwa wojna, tym bardziej na czoło wysuwa się ekonomia przemocy jako siła wyznaczająca działanie poszczególnych podmiotów”⁴.

¹ S. Metz, *Armed conflict in the 21st century: the information revolution and post-modern warfare*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, April 2000, s. 48, http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/ssi/metz_info_rev.pdf (dostęp 1 V 2012).

² H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004; D. Keen, *The Economic Functions of Violence in Civil Wars*, Oxford 1998; P. Justino, *Poverty and Violent Conflict: A Micro-Level Perspective on the Causes and Duration of Warfare*, „Journal of Peace Research” 2009, vol. 46, no. 3, s. 315–333.

³ D. Keen, *dz. cyt.*, s. 11–12.

⁴ H. Munkler, *dz. cyt.*, s. 121.

W trakcie wojny następuje stopniowy upadek gospodarki. Jest to efekt połączenia kilku czynników, w tym zniszczeń wojennych, ograniczenia zasobów, upadku handlu. Jak oceniła Mary Kalder, produkcja przemysłowa w czasie konfliktu w Bośni wynosiła ok. 10% poziomu sprzed wojny, natomiast bezrobocie wahało się od 60 do 90%. Całkowicie upadła waluta, handel opierał się na kombinacji wymiany barterowej oraz marek niemieckich⁵. Większość ludzi stanęła w tej sytuacji przed niezwykle trudnym wyborem: mogli żyć w biedzie korzystając z międzynarodowej pomocy humanitarnej, mogli emigrować lub (w szczególności młodzi mężczyźni) mogli jako ochotnicy przyłączyć się do oddziałów militarnych bądź grup przestępczych.

W czasie zawirowań na terytorium byłej Jugosławii w latach 1991–1999 nastąpił prawdziwy „boom” aktywności zorganizowanych grup przestępczych. Przedmiotem ich aktywności stała się w zasadzie każda nielegalna działalność przynosząca odpowiednio duże dochody. Doświadczone przez wojnę, niestabilne państwa z natury stają się szczególnie podatne na patologie życia politycznego i społecznego. W konsekwencji wojny, sankcji gospodarczych oraz źle przemyślanych i błędnie zarządzanych planów odbudowy i rozwoju coraz widoczniejsze stawały się różnice pomiędzy bogatymi a biednymi, gospodarki stawały się coraz mniej wydajne, a korupcja na stałe wrosła w miejscowy krajobraz. W efekcie, w latach 90. ubiegłego stulecia przestępczość zorganizowana w znacznie większym stopniu dotknęła kraje byłej Jugosławii niż inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej.

O atrakcyjności poszczególnych nielegalnych praktyk z perspektywy konkretnych grup przestępczych decyduje bardzo wiele czynników. Jednak wojna jako zjawisko dezorganizacji społecznej zwykle stwarza dogodne warunki wzrostu poziomu przestępczości. Konflikty zbrojne wpływają nie tylko na dynamikę i strukturę przestępczości (wzrost przestępstw przeciwko mieniu z użyciem przemocy, przestępstw seksualnych), ale również na sposób popełniania przestępstw, a także elementy organizacji świata przestępczego. W artykule przedstawione zostaną główne czynniki, będące konsekwencją konfliktów prowadzonych na terytorium byłej Jugosławii w latach 1991–1999, które w bezpośredni sposób wpłynęły na rozwój transgranicznej przestępczości zorganizowanej na Bałkanach. Dzięki temu możliwe będzie również ogólne przedstawienie głównych obszarów działalności przestępczej w krajach Półwyspu Bałkańskiego.

⁵ M. Kaldor, *New and Old Wars. Organized Violence in a Global Era*, Cambridge 2011, s. 52.

Odpaństwowienie wojny i jego konsekwencje

Prezentację czynników sprzyjających rozwojowi przestępczości w czasie konfliktów w byłej Jugosławii rozpocząć należy od przedstawienia specyfiki walk. Jedną z charakterystycznych cech toczącej się wojny był fakt, że oprócz tradycyjnych regularnych wojsk wszystkie strony konfliktów wykorzystywały nieregularne grupy zbrojne⁶. Działanie takie wynikało z faktu, że na początku konfliktu regularne oddziały miały niezwykle ograniczone zastosowanie. Faktyczny rozpad Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (JNA) nastąpił niezwykle szybko, a nowo powstałe państwa nie dysponowały potencjałem militarnym ani regularnymi wojskami. Dowódcy posiadali minimalne (lub żadne) doświadczenie.

W rezultacie wszystkie strony konfliktu zaczęły dostrzegać korzyści płynące z wykorzystywania jednostek paramilitarnych oraz ochotniczych. Jednostki te nie były częścią oficjalnych, regularnych sił zbrojnych państw uczestniczących w konfliktach, niemniej jednak bojownicy przywdziewali improwizowane mundury i prowadzili działania równoległe do regularnej armii. Wszystkie te grupy były niejednorodne. W niektórych przypadkach były one budowane wokół grup piłkarskich chuliganów⁷, a czasem tworzyli je skazani, którzy zwalniani byli z zakładów karnych⁸. W skład tych grup bardzo często wchodziłi pospolici przestępcy, a wielokrotnie jedynymi kryteriami członkostwa były właściwe pochodzenie etniczne i gotowość do popełniania przestępstw. Część ochotników przyłączała się do wojny z przyczyn ideologicznych, jednak zdecydowaną większością kierowały powody ekonomiczne⁹. Grabieże pozwalały im, choć na krótko, żyć na poziomie, o jakim będąc w cywilu mogli jedynie marzyć¹⁰.

Owe paramilitarne grupy tworzone były w celu wspierania własnych grup etnicznych zamieszkujących sporne terytoria. Okazały się one znacznie skuteczniejsze od regularnych jednostek w realizacji przede wszystkim jednego

⁶ Grupy paramilitarne działające autonomicznie, najczęściej skupione wokół charyzmatycznego lidera, więcej zob. *tamże*, s. 50–52, 98–99.

⁷ Będąc przywódcą kibiców Crvene Zvezdy Belgrad Željko Ražnatović „Arkan” wraz z ludźmi skupionymi wokół tego klubu utworzył Serbską Gwardię Ochotniczą, zwaną „Tygrysami”. Ta paramilitarna jednostka walczyła w Chorwacji oraz w Bośni w latach 1991–1995.

⁸ Dowodzony przez Mladena „Tutę” Naletilicia chorwacki „Batalion Skazańców”.

⁹ Zdaniem Miloša Vasića około 20% członków grup paramilitarnych zgłaszało się do nich z powodów ideologicznych, zob. M. Vasić, *The Yugoslav Army and the post-Yugoslav armies*, [w:] *Yugoslavia and after*, ed. by D. Dyker and I. Vejvoda, London 1996, s. 129.

¹⁰ Jak relacjonuje David Rieff „prości wiejscy chłopcy i obrotne miejskie dzieciaki odkryły, że mogą przy użyciu broni mieć wszystko, czego chcą: marki niemieckie oraz wszelkie korzyści, także natury seksualnej” – D. Rieff, *Schlachthaus. Bosnien und das Versagen des Westens*, München 1995, s. 188.

celu – oczyszczania spornych terytoriów z niepożądanych etnicznie osób. Niedługo później zresztą sama informacja (plotka) o tym, że zbliża się jedna z „osławionych” grup wystarczyła do wywołania masowej paniki, popłochu i ucieczek. W odpowiedzi społeczności lokalne powoływały jednostki samoobrony, które tworzone były przez przestępców „własnego chowu” wynajmowanych do ochrony.

Oddziały paramilitarne oraz grupy lokalnych watażków z reguły nie są uzbrajane ani opłacane przez struktury państwowe. W konsekwencji zmuszone są do zaopatrywania się na własną rękę. Możliwość skutecznego wykorzystywania przemocy, co jest podstawowym zasobem w czasie wojny, spowodowała, że grupy te bardzo szybko przekształciły się w struktury służące przede wszystkim zarabianiu w czasie konfliktu. Jednak jak wszystkie gangi (które początkowo mają charakter obronny) grupy te, celem wzbogacenia się, zaczęły wykorzystywać ludność, którą miały chronić¹¹. W efekcie zwykli ludzie niezależnie od swej narodowości, zaczęli być kontrolowani i represjonowani przez małe bandy uzbrojonych watażków¹². Przemoc została więc skierowana nie przeciwko uzbrojonemu wrogowi, lecz przede wszystkim przeciwko ludności cywilnej. Stała się ona nie tylko ofiarą „czystek etnicznych”, ale również zmuszona została do wspierania i zaopatrywania walczących nieregularnych oddziałów.

W konsekwencji, dla uczestników wojny stała się ona sposobem na życie. To przede wszystkim liderzy grup stosujących przemoc stali się protagonistami i głównymi beneficjentami toczącego się konfliktu. Utrzymywali się z wojny i nierzadko zbudowali dzięki niej ogromne majątki. Dla nich wojna przestała być konfliktem etnicznym. Przekształciła się w stan pozwalający na bardzo szybkie wzbogacenie się. Doskonale obrazuje powyższą konstatację funkcjonowanie paramilitarnego oddziału zwanego „Vikendasi”. Ochotnicy zbierali się w piątkowe popołudnia w miejscowości Bijeljina, zabierając ze sobą broń, a następnie robili kilkudniowe „wypady” na terytorium Bośni i Hercegowiny. Jednostka grabiła, plądrowała i niszczyła wioski, by w niedzielę wieczorem wrócić do Serbii. Podczas „tygodnia pracy” sprzedawano zdobyte dobra¹³.

Poza tym uczestnicy wojen wchodzili w różnego rodzaju związki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Czynili to, aby sprzedać nielegalne towary oraz zrabowane dobra, ale także po to, aby zaopatrzyć się w broń i amunicję.

¹¹ Jedną z takich postaci był Jusuf „Juka” Prazina. Przed wojną drugorzędny przedsiębiorca z Sarajewa, prowadzący firmę windykacyjną. Był w stanie zatrudniać około 300 osób, które stały się podstawą oddziału paramilitarnego „Wilki” w czasie oblężenia Sarajewa. „Juka” okazał się następnie jednym z beneficjentów wojny, czerpiąc korzyści z przemytu.

¹² Przykładem może być kontrolowanie jedynej w miejscowości Bosanska Raca mostu na rzece Sawa przez jednostki „Arkana”. Każdy, niezależnie od narodowości, chcący przekroczyć rzekę w tym miejscu musiał zapłacić od 500 do 800 marek niemieckich, *Final Report of the United Nations Commission of Experts established pursuant to Security Council resolution 780 (1992), Annex III.A, Special Forces*, 28 XII 1994, <http://www.ess.uwe.ac.uk/comexpert/anx/III-A.htm#IV.A.6> (dostęp 3 IV 2012).

¹³ *Tamże*.

Konsekwencje międzynarodowych sankcji gospodarczych

Sankcje pomyślane są tak, aby wywołać zamierzony cel poprzez pozbawienie danego państwa ekonomicznych i wojskowych środków pozwalających na kontynuowanie agresywnego postępowania. Sankcje nałożone przez ONZ na kraje powstałe z byłej Jugosławii były zasadniczo dwojakiego rodzaju: embargo na broń (rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 713 z 1991 r.¹⁴) oraz sankcje gospodarcze przeciwko Serbii i Czarnogórze, które nabrały coraz bardziej restryktywnego charakteru, włącznie z zakazem przewozu towarów po Dunaju i przez inne punkty wjazdowe oraz zakazem świadczenia usług finansowych i innych związanych w działalnością handlową (rezolucje Rady Bezpieczeństwa nr 757¹⁵ i nr 787 z 1992 r.¹⁶ oraz nr 820 z 1993 r.¹⁷).

Podstawową konsekwencją sankcji było jednak zaburzenie normalnych warunków życia i prowadzenia działalności gospodarczej w Federacyjnej Republice Jugosławii. Według byłego ministra spraw wewnętrznych Bułgarii Bogomila Bonewa sankcje te były „dobrodziejstwem dla przestępczości zorganizowanej”¹⁸. Nałożone na kraj represje pociągały za sobą potencjalne konsekwencje w sferze politycznej, ekonomicznej i społecznej, prowadzące do kryminalizacji wielu aspektów życia.

Konsekwencją polityczną nałożonych sankcji była konieczność wejścia reżimu we współpracę z przestępczością zorganizowaną w celu generowania przychodów, zapewnienia dostaw niezbędnych surowców oraz wzmocnienia swojej siły. Szczególnie niebezpieczne jest to, że sojusz ten może być kontynuowany w okresie powojennym (posankcyjnym). Na poziomie gospodarczym najbardziej zauważalnym rezultatem sankcji był rozwój „szarej strefy” i „czarnego rynku”¹⁹. Sankcje bowiem uderzają głównie w legalną działalność gospodarczą. W efekcie legalne relacje handlowe zmieniają swój charakter, a „szara strefa” oraz działalność

¹⁴ *Resolution 713 (1991) Adopted by the Security Council at its 3009th meeting, on 25 September 1991*, <http://www.unhcr.org/refworld/docid/3b00f16f1c.html> (dostęp 1 V 2012).

¹⁵ *Resolution 757 (1992) Adopted by the Security Council at its 3082nd meeting, on 30 May 1992*, <http://www.unhcr.org/refworld/docid/3b00f2122c.html> (dostęp 1 V 2012).

¹⁶ *Resolution 787 (1992) Adopted by the Security Council at its 3137th meeting, on 16 November 1992*, <http://www.unhcr.org/refworld/docid/3b00f16634.html> (dostęp 1 V 2012).

¹⁷ *Resolution 820 (1993) Adopted by the Security Council at its 3200th meeting, on 17 April 1993*, <http://www.ohr.int/other-doc/un-res-bih/pdf/820e.pdf> (dostęp 1 V 2012).

¹⁸ R. Kaplan, *Hoods against democrats*, „The Atlantic Monthly”, December 1998, <http://www.theatlantic.com/past/docs/issues/98dec/bulgaria.htm> (dostęp 1 V 2012).

¹⁹ Na pojęcia „szara strefa” składają się działalności, które w swej naturze nie są zakazane przez prawo państwowe, ale jednocześnie nie są wykonane według przewidzianych reguł lub wymagań instytucjonalnych (deklaracje, rejestracje, licencje itd.). „Czarny rynek” obejmuje działalności zakazane przez prawo danego państwa, powodujące obowiązek poniesienia odpowiedzialności prawnej.

zabroniona przez prawo przeżywają rozkwit. Słabe struktury państwowe nie ściągają przestępców, niejednokrotnie zresztą wyrażając w stosunku do nich ciche przyzwolenie (gdy władza zaczyna dostrzegać pewne korzyści płynące z działań grup przestępczych, a równocześnie brakuje jej środków na efektywne ich zwalczanie) lub aktywne zachęcanie (gdy niektórzy członkowie władz zyskują na rozwoju przestępczości). Bogactwo przemytników oraz ich wpływ na władzę w tej sytuacji rośnie, doprowadzając do zmian w strukturze społecznej. W sferze społecznej najbardziej widoczną konsekwencją sankcji jest pojawienie się znacznej tolerancji społecznej dla działalności przemytniczej. Przestępstwo to staje się normalną działalnością, ocenianą niekiedy nawet jako akt patriotyzmu.

Funkcjonowanie „czarnego rynku” zachęcało do odrzucania standardów moralnych i prawnych. Nieuczciwość stała się nie tylko podstawowym warunkiem przetrwania, ale wręcz cechą pożądaną. To nieuchronnie prowadziło do wzrostu poziomu korupcji oraz przestępczości²⁰. W efekcie społeczeństwo przyzwyczaja się do praktyk, które nie są zgodne z normami przyjętymi w nowoczesnych państwach prawa. Przywrócenie społecznej akceptacji dla norm prawnych jest jednym z trudniejszych zadań w procesie odbudowy państwa, gdy sankcje zostaną już zniesione.

Skutki sankcji mają wymiar regionalny, nie ograniczają się bowiem jedynie do państw objętych restrykcjami. Ich efekty odczuwają również kraje objęte represjami. Sankcje niszczą normalną wymianę handlową z sąsiadami, powodując nieuniknione straty ekonomiczne²¹. Oczywiście wzajemne powiązania handlowe nie mogą zostać przerwane z dnia na dzień. W związku z tym na znaczeniu zyskują nielegalne obroty handlowe, a dominującą pozycję uzyskuje przestępczość transgraniczna.

W przeciwieństwie do pozostałych republik byłej Jugosławii, Serbia oraz Czarnogóra (tworzące Federacyjną Republikę Jugosławii) nie potrzebowały importować broni, ponieważ odziedziczyły znaczną część arsenału JNA. Jednak ze względu na ich rolę w wojnie w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła na obie republiki sankcje międzynarodowe. Jako że serbska prowincja Wojwodina zawsze znana była jako „kosz chlebowy Jugosławii”, wobec czego dysponowano wystarczającą ilością żywności, by zaspokoić potrzeby krajowe. Serbia, jako jedyna republika byłej Jugosławii, która była eksporterem energii elektrycznej, miała wystarczające zasoby, by i w tej dziedzinie sankcje nie odbiły się na niej bardzo niekorzystnie. Towarem, którego brak szczególnie odczuwano, była natomiast ropa naftowa. Serbska machina wojenna w Bośni była uzależniona od przemycanego paliwa, więc niemal natychmiast po nałożeniu sankcji serbskie służby bezpieczeństwa zorganizowały kanały przemytu tego towaru do Jugosławii.

²⁰ M. Dinkić, *An economy of destruction. The great robbery of the people*, Belgrade 1995, s. 229–231.

²¹ Sąsiadom Jugosławii nie zaoferowano w zamian żadnego wsparcia ekonomicznego.

W wyniku współpracy serbskiej Służby Bezpieczeństwa Państwowego (SDB) oraz kilku grup przestępczych, które otrzymały „pozwolenie na import” od skorumpowanych urzędników państwowych, do Serbii transportowano ropę naftową z Macedonii, Bułgarii oraz Rumunii. Wysocy rangą urzędnicy serbscy wykorzystali spółkę Progres Handel, która zajmowała centralne miejsce w systemie przemytu ropy i gazu z Rosji. Progres Handel eksportował zboże do Rosji, za pośrednictwem Progresgaz Trade, spółki *joint venture* Handlu Progres i rosyjskiego giganta Gazpromu. Serbskie zboże wymieniano barterowo na rosyjską ropę. Nie przeprowadzano transakcji walutowych w celu uniknięcia niebezpieczeństwa, że fundusze zostaną zajęte przez instytucje międzynarodowe zajmujące się nadzorem finansowym. Szacuje się, że roczny bilans wymiany barterowej wynosił od 100 do 250 mln dolarów. Zyski, które w ten sposób uzyskano zostały wykorzystane na finansowanie wojska, policji, tajnych służb i mediów państwowych, jednak znacząca ich część została zagarnięta przez osoby uczestniczące w transakcji²².

Wskazane działania wymagały partnerstwa elit politycznych, handlowych oraz kryminalnych, co bez wątpienia umocniło więzi między nimi²³. Jak zauważył Czawdar Christow: „Przemyt broni, paliwa i innych kluczowych towarów został celowo zaaranżowany przez służby państwowe, a ich realizacja została zlecona zorganizowanym grupom przestępczym (w zamian za udział w zyskach). Wielu potentatów biznesowych zbudowało wówczas swoje fortuny, inwestując później w różnych branżach²⁴ (m.in. media i telekomunikacja) oraz legalizując owe zyski uczestnicząc w prywatyzacji”²⁵.

²² *Serbia's Grain Trade: Milosevic's Hidden Cash Crop*, International Crisis Group, Europe Report no. 93, 5 VI 2000, s. 11–15, <http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/Serbia%208> (dostęp 1 V 2012).

²³ Przemyt przez granicę bułgarsko-jugosłowiańską rozwinął się w dużej mierze dzięki przychylności Slobodana Miloševicia. W grudniu 1992 r. do Bułgarii udał się z misją specjalną Piotr Opačić-Pera, oficer serbskiego wywiadu wojskowego. Jego zadaniem było stworzenie efektywnych kanałów naruszających embargo nałożone na Jugosławię. Właśnie Opačić-Pera, wspólnie z Wasilem Ilijewem oraz Iliją Pawłowem stworzyli niezwykle skuteczną sieć trudniącą się dostawami produktów naftowych, broni, używanych samochodów oraz elektroniki do Jugosławii, więcej zob. K. Петрова, *Царете на контрабандата*, София 2007, s. 42–57.

²⁴ Doskonałym tego przykładem jest osoba I. Pawłowa, który był prezesem i twórcą największej w historii Bułgarii struktury oligarchicznej – Multigroup. W rankingu czasopisma „Wprost” w 2002 r. uznano go za najbogatszego Bułgara. 7 marca 2003 r. Pawłow został zastrzelony wchodząc do siedziby swej spółki. Na jego pogrzebie pojawili się członkowie rządu, parlamentarzyści, artyści, szefowie kompanii naftowych i banków, dwie były miss Bułgarii. Obecna była również inna, równie znacząca grupa jego znajomych, lepiej znana bułgarskiej opinii publicznej z pseudonimów: „Czacha”, „Dziób”, „Dima Rosjanin”, „Doktor”, „Babcia”.

²⁵ Ч. Христов, *Секретните служби и преходът*, София 2004, s. 57.

Stworzenie więzi pomiędzy elitami politycznymi oraz przestępczymi jest szczególnie niebezpieczne, ma ono bowiem wpływ na funkcjonowanie państwa również w okresie pokonfliktowym. Bardzo często kapitał zgromadzony w czasie wojny dzięki działalności przestępczej, przekłada się na wpływy polityczne w okresie powojennym.

Skutki nałożenia embarga na rozwój nielegalnego handlu bronią

Nie ulega wątpliwości, że wzrost handlu bronią na Bałkanach był ściśle związany z rozpadem Jugosławii oraz późniejszymi konfliktami zbrojnymi.

Jedną z pierwszych reakcji społeczności międzynarodowej na wybuch konfliktu na Bałkanach w 1991 r. było nałożenie przez ONZ embarga na dostawy broni do wszystkich republik byłej Jugosławii już trzy miesiące po jego wybuchu²⁶. Założenia leżące u podstaw nakładanej sankcji wydają się słuszne. Embargo, poprzez zwiększenie ryzyka i wysiłków na rzecz handlu towarami będącym przedmiotem zakazu, służyć ma ograniczeniu dostaw broni do regionów ogarniętych wojną. Jednak *de facto*, możliwości embarga (jako swoistej doktryny odstraszenia) są niezwykle słabe. Wynika to z działania tzw. syndromu prohibicji. Zakaz handlu zabronionymi towarami generuje znaczące korzyści gospodarcze i finansowe dla osób gotowych podjąć ryzyko. Działanie zorganizowanych grup przestępczych wiąże się z występowaniem zapotrzebowania na takie właśnie dobra lub usługi, które są zabronione. Brak możliwości legalnego zdobycia zakazanych dóbr powoduje wzrost ich cen (a co za tym idzie zysków z handlu nimi) oraz konieczność obrotu nimi na „czarnym rynku”.

Sprzyja to rozwijaniu zjawiska „czarnego rynku”. Pojawienie się „czarnego rynku” można więc uznać za bezpośredni skutek nakładania embarga.

Przypadek Jugosławii jest doskonałym przykładem, w którym nałożenie embarga na dostawy broni stało się czynnikiem sprawczym nielegalnego obrotu tym towarem. Nielegalny handel bronią na Bałkanach wpisuje się w jedną z trzech, ale wzajemnie ze sobą powiązanych kategorii:

- handel bronią transnarodowych grup przestępczych nastawionych głównie/jedynie na osiąganie zysków,
- handel bronią w celu dozbrajania organizacji terrorystycznych działających w regionie (m.in. Armii Wyzwolenia Kosowa, Narodowej Armii Wyzwoleńczej),
- handel bronią sponsorowany przez państwo, zachodzący, gdy w jakiś sposób rządy były zainteresowane bądź zaangażowane w eksport/import broni²⁷.

²⁶ UN Security Council Resolution, S/RES/713, 25 IX 1991 <http://daccess-ods.un.org/TMP/1568170.63689232.html> (dostęp 25 III 2012).

²⁷ J. Arsovska, P. Kostakos, *Illicit arms trafficking and the limits of rational choice theory: the case of the Balkans*, „Trends in Organized Crime” 2008, vol. 11, no. 4, s. 359.

Embargo nałożone na dostawy broni dotknęło przede wszystkim tworzone w tym czasie wojska Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny²⁸. Serbia utrzymała bowiem kontrolę nad większością zasobów JNA. Dysproporcje te okazały się szczególnie widoczne w czasie konfliktu w Bośni²⁹, gdy bośniaccy Serbowie otrzymywali sprzęt wojskowy z Serbii, a bośniaccy Chorwaci pomoc z Chorwacji. Z kolei Cees Wiebes w swej publikacji *Intelligence and the war in Bosnia 1992–1995* przedstawił dowody na to, że większość broni, w którą zaopatrywani byli bośniaccy Muzułmanie, pochodziła w owym okresie z krajów islamskich, głównie Iranu, Turcji i Arabii Saudyjskiej³⁰.

Jednak dostawy broni do Bośni były ograniczone ze względu na położenie geograficzne kraju. Najłatwiej można było wykorzystać szlaki przechodzące przez granicę z Chorwacją. Dlatego, chociaż Chorwaci i Boszniacy walczyli ze sobą, nie przeszkadzało to im w przestępczej współpracy. Różne źródła wskazują, że w ciągu dwóch lat (od maja 1994 do stycznia 1996 r.) Iran dostarczył Boszniakom (przez terytorium Chorwacji) około 5 tys. ton broni i amunicji³¹. Ponadto ze źródeł wynika, że pierwsze kanały przemytu w Bośni zostały otwarte przez pracownika Służby Kontrwywiadu (KOS) Aleksandara Vasiljevicia (bośniacki Serb), który rzekomo zawarł umowę z bośniackim ministrem spraw wewnętrznych Aliją Delimustaficiem. W myśl porozumienia władze Bośni miały nie zatrzymywać transportów broni przekazywanych przez terytorium bośniackie z Serbii do Serbów zamieszkających w Chorwacji, w zamian tajne służby miały nie zwracać uwagi na niektóre transporty dla tworzonych oddziałów bośniackich Muzułmanów³².

Wspomniane przykłady wskazują na fakt, że bardzo często ludzie napędzający spiralę nienawiści pomiędzy grupami etnicznymi współpracowali ze sobą jako partnerzy biznesowi, a nierzadko jako przyjaciele. Przestępcy kupowali, sprzedawali i wymieniali towary, wiedząc, że poziom wzajemnego zaufania między nimi jest o wiele większy niż poczucie więzi z własnymi rodakami.

²⁸ Dlatego utworzenie nielegalnych kanałów przemytu broni stanowiło dla tych państw kwestię nadrzędną, a przemykanie broni, często związane z „budowaniem państwa i obroną narodu” stało się korzystnie postrzegane przez społeczeństwa oraz rządy tych krajów.

²⁹ Chociaż na terenie Bośni znajdowała się znaczna część jugosłowiańskich zakładów zbrojeniowych, to ich możliwości wykorzystania w czasie wojny były znikome. Wynikało to z faktu, że w czasie wojny fabryki te były głównymi celami ataków walczących stron, co spowodowało ich zniszczenie. E. Kauer, *Weapons collection and destruction programmes in Bosnia and Herzegovina*, [w:] *Small arms – big problem. A global threat to peace, security and development*, ed. P. Hazdra, Vienna 2007, s. 83, http://www.bmlv.gv.at/pdf_pool/publikationen/small_arms_weapons_collection_destruction_e_kauer.pdf (dostęp 5 III 2012).

³⁰ C. Wiebes, *Intelligence and the war in Bosnia 1992–1995*, Berlin–Münster–Wien 2003, s. 159–167.

³¹ B. Wood, J. Peleman, *The Arms Fixers: Controlling the Brokers and Shipping Agents*, 25 XI 1999, <http://www.nisat.org/publications/armsfixers/Chapter6.html> (dostęp 1 V 2012).

³² *Партньори в престъпността. рисковете от симбиозата между сектора за сигурност и организираната престъпност в Югоизточна Европа*, София 2004, s. 54–55.

Finansowanie wojny a rozwój przestępczości transnarodowej

Odpaństwowienie wojny, znajdujące wyraz w pojawieniu się niepaństwowych struktur, m.in. lokalnych watazków i grup partyzanckich, które zmuszone są do zdobywania funduszy koniecznych do prowadzenia działań zbrojnych, sprawiło, że nie wszyscy co prawda, ale wielu z nich zdobywało środki sięgając do każdej nielegalnej działalności przynoszącej odpowiednio duże zyski. Handlowali narkotykami i ludźmi, wymuszali haracze i okupy lub też kontrolowali obozy dla uchodźców czerpiąc zyski z pomocy humanitarnej. Niezależnie od tego jak strony konfliktu zdobywają niezbędne środki, finansowanie wojny stanowi niezwykle ważny aspekt samego jej prowadzenia³³.

Gdy w roku 1995 zakończyły się walki między Serbami, Boszniakami i Chorwatami, rozpalać się zaczął konflikt w Kosowie. Jednak Kosowarzy byli najbiedniejszą społecznością w regionie i by móc wystąpić przeciwko siłom jugosłowiańskim, musieli pozyskać środki na uzbrojenie. Źródłem większości zdobytych funduszy były przemysł heroiny oraz handel ludźmi³⁴. Jak oceniał Ralf Mutschke, były szef Wydziału Wywiadu Kryminalnego Interpolu, w latach 90. albańskie grupy przestępcze kontrolowały ok. 40% przemytu heroiny z Azji do krajów Unii Europejskiej, ponadto – jego zdaniem – na terenie Kosowa w pobliżu granicy z Macedonią utworzono laboratoria produkcyjne amfetaminy i metamfetaminy³⁵. Mutschke twierdził: „Albańscy bossowie narkotykowi funkcjonujący w wielu krajach europejskich finansują «sprawę narodową» od lat 80. Od 1993 r. znaczna część funduszy pozyskiwanych w wyniku przemytu narkotyków była inwestowana w uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla UÇK”³⁶. Powiązania pomiędzy handlem narkotykami i dostawami broni dla organizacji albańskich działających w Kosowie zostały również odkryte przez organy ścigania wielu państw w ramach postępowań wobec poszczególnych albańskich przestępców (m.in. w procesie Agima Gashiego we Włoszech³⁷, Remziego Canaja w Holandii czy Nedmedina Zeki w Czechach^{38,39}).

³³ H. Munkler, *dz. cyt.*, s. 7.

³⁴ G. Khudo, *Men of Purpose. The Growth of Albanian Criminal Activity*, „Transnational Organized Crime” 1996, vol. 2, no. 1, s. 3–7.

³⁵ R. Mutschke, *The Threat Posed by the Convergence of Organized Crime, Drugs Trafficking and Terrorism*, wystąpienie przed Komisją Sprawiedliwości Kongresu Stanów Zjednoczonych, 13 XII 2000, <http://www.theantidrug.com/pdfs/rmutschke.pdf> (dostęp 1 V 2012).

³⁶ *Tamże*.

³⁷ *Dai reati commessi in Italia i fondi per la guerriglia kosovara*, „Corriere della Sera”, 19 I 1999, http://archiviostorico.corriere.it/1999/gennaio/19/Dai_reati_commessi_Italia_fondi_co_0_9901193147.shtml (dostęp 1 V 2012).

³⁸ M. Lopusina, *Balkan Death. The Albanian Narco-Mafia*, 15 II 2010, <http://serbianna.com/analysis/archives/427> (dostęp 1 V 2012).

³⁹ A. Stone, J. Stone, *The Drug Dilemma: Responding to a Growing Crisis*, New York 2003, s. 248.

Istnieniu związku pomiędzy nielegalnym handlem bronią a przemysłem narkotyków nie należy się dziwić. Handel narkotykami zorganizowany został przez te same grupy przestępcze, które wcześniej były zaangażowane w przemysł broni. Kanały, w początkowym stadium konfliktu służące przede wszystkim przemysłowi broni, zostały następnie wykorzystywane do szmuglowania innych dóbr, w tym przede wszystkim narkotyków oraz do przemytu ludzi (ze względu na dochodowość tego procederu). Potwierdzają to ustalenia władz włoskich, gangi przemysłnicze działające w regionie Morza Adriatyckiego często łączyły dwie formy działalności przynoszące ogromne dochody – transport nielegalnych imigrantów oraz przemysł narkotyków. Włoska policja wielokrotnie aresztowała imigrantów (zmuszonych do działania jako kurierzy) przemycających w plecakach heroinę⁴⁰. Współczesne transnarodowe grupy przestępcze dążą bowiem do „wielobranżowości”, a więc dywersyfikacji obszarów działalności. Niemal wszystkie aktywne międzynarodowe grupy przestępcze angażują się obecnie w wiele rodzajów przestępstw jednocześnie. Taka dywersyfikacja służy maksymalizacji zysków przy jednoczesnej minimalizacji ryzyka towarzyszącego jej aktywności⁴¹.

Podsumowanie

Wojny w byłej Jugosławii miały ogromny wpływ na rozwój transnarodowej przestępczości zorganizowanej w Europie Południowo-Wschodniej. „Dziedzictwo” reżimów komunistycznych, nagła liberalizacja wymiany handlowej (której nie towarzyszyły niezbędne regulacje prawne), fakt, że ze względu na niewielki rozmiar gospodarek krajowych, granice państwowe stały się głównym mechanizmem redystrybucji bogactwa narodowego, a także położenie geograficzne regionu przyczyniły się w znacznym stopniu do tego rozwoju. Jednak wpływ konfliktów w tej kwestii był decydujący. W przeciwieństwie do Europy Środkowej, gdzie państwa były w stanie ustanowić skuteczną kontrolę nad swoimi granicami dość szybko, i gdzie osoby zaangażowane w działalność przestępczą bardzo często pracowały wcześniej w instytucjach państwowych, w większości krajów bałkańskich, a zwłaszcza w byłej Jugosławii, struktury przestępcze

⁴⁰ *Victims of Trafficking in the Balkans: A Study of Trafficking in Women and Children for Sexual Exploitation to, through and from the Balkan Region*, Vienna 2001, s. 29–34, www.iom.int/DOCUMENTS/PUBLICATION/EN/balkan_trafficking.pdf (dostęp 1 V 2012).

⁴¹ Wśród największych międzynarodowych grup przestępczych wyjątkiem są kartele kolumbijskie, koncentrujące się na produkcji i sprzedaży narkotyków (głównie kokainy). Jednak już najbliżsi współpracownicy tych karteli – grupy meksykańskie – dywersyfikują swoją działalność przestępczą.

funkcjonowały dzięki wsparciu instytucji państwowych⁴². Dzięki temu elity rządzące aktywnie brały udział w nielegalnych operacjach handlowych.

W tych częściach byłej Jugosławii, które aktywne uczestniczyły w wojnie, kanały przemytu (głównie nielegalny import broni oraz ropy naftowej) były ustanawiane przez instytucje państwowe (ministerstwa obrony, tajne służby, agencje celne) i prowadzone przez osoby z zewnątrz, lecz blisko związane z tymi instytucjami. W początkowym etapie wojny, przemysł oraz nielegalny handel były w powszechnej opinii odbierane jako niezbędny wkład w propagowanie interesów narodowych. Były więc postrzegane jako tajne operacje zorganizowane przez państwo, a nie jako czyny przestępcze. W efekcie rozmyciu uległo rozróżnienie na „bohaterów narodowych” i „przestępców”.

Kanały przemytu, ustanawiane za wiedzą i z pomocą władz, szybko zostały rozszerzone, obejmując różne dobra konsumpcyjne (zwłaszcza te, na które nakładany jest wysoki podatek akcyzowy), narkotyki czy handel ludźmi. Europa Południowo-Wschodnia jest naturalnym pomostem pomiędzy Azją Środkową, Bliskim Wschodem a europejskimi konsumentami narkotyków. Region stał się również jednym z najważniejszych ogniw w europejskim biznesie przemytu papierosów. Kraje Unii Europejskiej każdego roku tracą miliardy euro z tytułu niezapłaconych podatków, będących wynikiem przemytu papierosów z Bałkanów. W ostatnich latach region stał się też najważniejszym europejskim punktem wyjścia dla tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji. Jeszcze bardziej niepokojące jest, że ciągle rośnie skala sekshandlu kobietami. Państwa bałkańskie są tu zarówno krajami pochodzenia, krajami tranzytowymi, jak i miejscami przeznaczenia.

Jednym z najważniejszych następstw wojny było utworzenie nowych państw. Zarówno młodość, jak i rozmiar tych podmiotów czyniły je szczególnie podatnymi na infiltrację kryminalną. Transnarodowa przestępczość poważnie naruszyła funkcjonowanie tych państw. Budowa stabilnych instytucji państwowych, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia i środki do zwalczania przestępczości zorganizowanej wymaga czasu oraz nakładów finansowych. Niewielkie populacje tych państw oznaczają, że *de facto* kompetencje takie otrzyma stosunkowo nieznaczna liczba osób. Organizacjom przestępczym wystarczy więc skorumpowanie nielicznej grupy, by móc działać bezkarnie. Małe kraje mają również niewielkie przychody (choćby z opodatkowania), co sprawia, że bardzo trudno im konkurować z niepozabawionymi zasobów grupami przestępczymi.

Transnarodowa przestępczość zorganizowana wywiera destrukcyjny wpływ nie tylko na gospodarkę, ale również na instytucje oraz rządy prawa danego kraju. Ogromne zasoby zgromadzone w efekcie działalności kryminalnej umożliwiają zaangażowanie w tajne finansowanie różnego rodzaju przedsięwzięć (także

⁴² *Партньори в престъпността...*, s. 101–103.

legalnych). Wynika to przede wszystkim z faktu, że dochody uzyskane z działalności przestępczej nie są nigdzie zadeklarowane, nie są ujmowane w żadnych statystykach, a więc nie są zarejestrowane przez odpowiednie władze. Praktyka pokazuje, że często wpływy z nielegalnego handlu służą finansowaniu partii politycznych. Z punktu widzenia grup przestępczych takie związki z instytucjami lub jednostkami prowadzącymi legalną działalność polityczną, społeczną czy gospodarczą mają ogromne znaczenie. Nie tylko zapewniają ochronę przed działaniem ze strony państw, ale poszerzają możliwości operacyjne grupy (dostęp do istotnych informacji bądź zasobów, transferowanie środków finansowych), a także tworzą warunki do pełniejszego wykorzystania zysków pochodzących z procederu przestępczego.